№ 173. w Czwartek dnia 28. Lipca 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne i najnowsze wiadomości.

Paryż, 25. Lipca. — Cesarz i cesarzowa nieopuszczą tego lata Paryża i okolicy.

Sztokolm, 20. Lipca. — Królewski patent powołuje sejm na 15. Listopada r. b. Rossya ma zamiar wystawić korpus 30,000 w Finlandyi.

Mantua, 23. Lipca. — Naj. król saski przybył tu z Werony.

Korfu, 16. Lipca. — Naj. królowa grecka była wczoraj tu przyjmowaną uroczyście przez lorda nadkomisarza i lud i udała się w dalszą podróż do Pireus.

Wenecya, 23. Lipca. — Handel zbożowy wciąż jest tu ożywiony, wiele kontraktów liwerunkowych pozawierano na kukurydzę. Zaraza winogron ustaje.

Księstwa naddunajskie. — Kronsztadzka gazeta z 18. Lipca opisuje świetne wkroczenie wojska rossyjskiego w piątek popołudniu do Bukarestu. Dziesięć tysięcy stawa załogą w téj stolicy, główny korpus rozbija obóz o 3 mile od Bukarestu.

Berlin, 27. Lipca. — Naj. Pan raczył udzielić następcy tronu obojga Sycylii, księciu Kalabryi, order orła czarnego.

Naj. Pan raczył zamianować radzcę sądu powiatowego Gruchot w Soest radzcą przy sądzie apelacyjnym w Hamm; tudzież dotychczasowego sędziego powiatowego Dr. Henning w Stralzundzie radzcą przy sądzie powiatowym.

Berlin, 26. Lipca. — Na dniu 21. Lipca poświęconą została przestrzeń kolei żelaznéj westfalskiéj od granicy przy Diemel do Paderbornu w obec Naj. Pana. Na uroczystość tę przybył Naj. Pan z J. k. W. elektorem heskim i J. k. W. księciem pruskim, z ministrem skarbu, tudzież kr. posłem przy bundestagu, wraz z orszakiem do granicy pruskiéj, gdzie najdostojniejsze osoby przyjmowali panowie minister handlu von der Heydt, naczelny prezes westfalii, dyrektorowie ministeryalni Melin i Schmückert, kr. dyrekcya kolei żelaznéj i wiele osób znakomitych. Z przymówienia się ministra handlu do króla JMci pokazuje się, że kolej ta żelazna jest prowadzoną przez szczyty pasma gór westfalskich, teutoburgskim lasem zwane. Z powodu trudności tego dzieła, wykonano je teraz dopiero, lubo plan do téj kolei żelaznéj był jednym z najdawniejszych. Następnie dyrektor kolei, tajny radzca rejencyjny Henz zdawał sprawę o téj kolei. Budowa jéj rozpoczęła się w roku 1849. i oddano część od Hamm do Paderborn na przestrzeni 10 mil do użytku publiczności. Część ta budowaną była w okolicy niegórzystéj. Budowa zaś w części górzystéj szła odtąd nieprzerwanie, podstawa kolei żelaznéj na przestrzeni 2½ mili podnosiła się do 700 stóp wysokości, a 1100 stóp nad powierzchnią morza, a spadek na 550 stóp. Na ten cel wykuwano w skałach 100 stóp głębokie przecięcia, nasypywano groble w innych miejscach na 140 wysokie, 4 wiadukty 2500 stóp długie, 115 stóp wysokie; 200 mniejszych mostów. Ponieważ okolica ta niejest nasiadła, przeto liczbę obcych robotników podniesiono do 12,000. Śród wielkiego mozołu dokazano teraz dzieła trwałego, w srodku Niemiec i połączono inne ważne koleje żelazne z tą pulsową żyłą środkowych Niemiec.

Po obejrzeniu następnie tych dzieł, król JMość pożegnawszy się z J. k. W. elektorem heskim udał się do Paderbornu śród rozgłosów radości zgromadzonego ludu i stanął tam o 1½ godzinie, gdzie Naj. Pana władze duchowne, cywilne i wojskowe uroczyście powitały. Bankiet zakończył uroczystość, na którym spełniono liczne toasty na cześć Naj Pana.

— Austryacki gabinetowy kuryer przejeżdżał wczora tędy do Szczecina, gdzie wsiądzie na statek parowy na ten cel przygotowany i uda się natychmiast do Petersburga. Mówią, że wiezie bardzo ważne depesze i oświadczenie porty, która okazuje chęć do pogodzenia się i ustąpienia. Projekt Reszyda baszy zabrał z sobą ów kuryer, ponieważ porta chce wprzód się dowiedzieć, czyli Rossya go przyjmie. Kuryer ten stanie w Petersburgu na dniu 28. Lipca.

Francya.

Paryż, 23. Lipca. — Według rozporządzenia ministra wojny, mają niewojskowi urzędnicy, ajenci, których pensya nie przenosi 1000 fr. i których wezwią sądy wojskowe na świadków, pobierać 1 do 2½ fr. za każdy dzień podróży lub pobytu.

— Podobno rząd angielski pierwszy doniósł naszemu, o zamachu na życie cesarza w operze komicznéj; zaręczają, że książe Joinville przestrzegł o tem lorda Palmerstona i tym sposobem ocalił może cesarza.

— Lubo cesarz życzy sobie wyjechać do wód pirenejskich, jednakowoż ministrowie obawiają się o jego życie i opierają się téj podróży.

— W swojéj półurzędowéj części ogłasza Monitor przydłuższe sprawozdanie o podrózy ministra marynarki o podróży ministra wojny do Rouen i Hawru. Minister marynarki znajduje się teraz w Bordeaux. Obu ministrów przyjmują wszędzie z zapałem.

— W Cette aresztowano 25 legitymistów z powodu manifestacyi politycznéj. Zwolennicy hr. Chambord zgromadzili się w dzień św. Henryka na bankiet. Sala na któréj się bankiet odprawiał, była ozdobiona w lilie, białe chorągwie i popiersie hrabiego. Policya dowiedziawszy się o tem, przybyła na bankiet, celem rozpędzenia towarzystwa. Uczestnicy tego bankietu stawili opór, w skutek czego zostali aresztowani. I w Lille i Douai odbyły się liczne aresztowania polityczne.

— Assemblée nationale tutejszy organ dworu rossyjskiego, jest jedynem pismem, które donosi o nadejściu depesz do Paryża z Petersburga. Siècle utrzymuje, że żadne nienadeszły. Powiada, że wie z dobrego źródła, że niemasz żadnych urzędowych wiadomości o przyjęciu projektów uczynionych Rossyi. Assemblée nationale jest w takich rzeczach z powodu pewnych stosunkach lepiéj poinformowana i wiadomości które podaje, potwierdzają pogłoski, jakie wczoraj obiegały, według których Rossya niedała pewnéj i oznaczonéj odpowiedzi. Krótka nota w Assemblée nationale zamieszczona, brzmi jak następuje: »kurier który opuścił na dniu 16. Lipca Petersburg, nieprzywiózł żadnéj stanowczéj odpowiedzi. Rossyjski gabinet niemógł uchwalić żadnego postanowienia względem projektów, które mu przedłożono względem załatwienia sporu jego z portą; ponieważ wprzód musi się dowiedzieć, jak je przyjęto w Konstantynopolu. Wypada nam jednak powiedzieć, że je przyjęto dosyć chętnie. Ale potrzeba do tego pewnego czasu, zanim projekt tego układu będzie można wysłać do Petersburga. Tymczasem jednak możemy zaręczyć, że zaufania w utrzymaniu pokoju nie było większego w Petersburgu, jak teraz. Tak w Paryżu, jakoteż Londynie i Wiedniu, a nawet w Konstantynopolu uważają rozwiązanie sporu nie na drodze pokoju, za niepodobieństwo. Przypuszczanie przeciwne tylko dobrem jest dla głupców.

Wielu tu sądzi, że Rossya tylko chce zyskać na czasie. Dzisiajszy artykuł pokojowy w Assemblée nationale na ten cel zapewne został ogłoszony

(*Kor. Cz.*) Paryż, 16. Lipca. — Dzisiejszy le Pays ogłosił nakoniec zapowiedziany od kilku dni artykuł pana de la Gueronnière. Artykuł ten da się sprowadzić do następującéj treści: jeżeliby Rossya miała zamiary zaborcze w Turcyi, będzie wojna; jeżeli zaś ma tylko zamiary religijne, będzie pokój. W przekonaniu, że Rossya niemoże mieć jak nateraz zamiarów zaborczych w Turcyi, giełda wzięła artykuł pana de la Gueronnière za znak bliskiego pokoju. W téj opinii utwierdził ją lord Russell, który odpowiadając na interpelacyą pana D'Israeli, rzekł, że Francya i Anglia zrobiły propozycyą Rossyi, i że ta propozycya powinna być przyjętą. — Assemblée Nationale tłumaczy rodzaj propozycyi Anglii i Francyi. Ma to być nota Reszyda baszy do hr. Nesselrodego, zredagowana dla obu stron oględnie, która ma zastąpić projekt noty proponowanéj w ultimatum przez Rossyą. Jeżeli Rossya zgadza się na propozycyą Anglii i Francyi, zakończy się sprawa wschodnia, jeżeli nie, floty sprzymierzone mają natychmiast przebyć Dardanele. Pomimo różnicy opinii lorda Aberdeen i lorda Palmerstona i wpływu dworu; pomimo ważności powodów jaką ma do starania się o utrzymanie pokoju, gabinet angielski baczny jest na honor Anglii. Nie uniósł on się, postąpił jak prawdziwy Anglik, t. j. zachował self possession, ale ustąpić zupełnie nie myślał. Kiedy w Paryżu pan Kisielew pozwalał sobie chełpliwości, pan Brunow musiał miarkować tłumaczenia drugiego okólnika hr. Nesselrodego. Dnia 20., a jak zapewniają niektórzy dnia 18. t. m., Rossya da odpowiedź czy przyjmuje propozycyą Francyi i Anglii.

W przewidzeniu, że Rossya obierze pokój, Morning Herald ocenia postępowanie Napoleona III. w sprawie wschodniéj i przyznaje mu roztropność i dyskrecyą. Ten sam sąd wydała o cesarzu Francya. W chwili największéj obawy o utrzymanie pokoju, Paryżanie pocieszali się przekonaniem, że losy Francyi spoczywały w dobrych rękach. Gdyby skończyło się na pokoju, byłby to już nie mały tryumf dla Napoleona III.

Co do jego dyskrecyi, ta posuniętą została do ostatniego kresu podobieństwa. Tajemniczy charakter cesarza i surowośc pana Drouin de Lhuys, objęta w maxymie politique correcte, złączyły się razem, aby pomieszać szyki kilkuset czujnych korespondentów. Podobne atlety dyplomacyi cesarskiéj wzbudzą zapewnie ufność Europy i obrócą się ostatecznie na korzyść Francyi i cywilizacyi. Times zawsze umiarkowany ale jeszcze dotąd niepewny pokoju, pyta się jaką stronę weźmie Austrya w przypadku wojny? Kwestya jego zdaje się zbyteczną, albowiem Journal de Francfort dawno już ją wyjaśnił.

Z tego co piszę, widzicie, że jeżeli nie siedzimy na kuli, to stojemy jeszcze między pokojem a wojną. Charivari ogłasza od miesiąca karykatury na Rosyą. Ogłasza je z wiedzą, a zatém jak na dzisiejsze czasy, prawie z upoważnieniem rządu. Mówią, że pan Kisielew zrobił przeciw temu uwagi, lecz że to nic niepomogło. Charivari ogłasza jeszcze dzisiaj zabawną karykaturę, która z rąk do rąk przechodzi. Pan Léonzon le Duc ogłosił dziełko pod tytułem: la Question Russe, rozdzielone na trzy części, traktujące życie ks. Menszykowa, duch kościoła petersburgskiego i dążenie Rosyi. Dziełko to, napisane zwięźle, dowcipnie i ze znajomością rzeczy, bardzo jest czytane. Paryżanie dobrze przyjęli wiadomość, że konsul francuzki w Smyrnie został obrany za rozjemcę między Austryą a Stanami Zjednoczonemi w sprawie Kosty. Spodziewają się tutaj, że sprawa ta zrobi wielkie wrażenie w Stanach Zjednoczonych.

Dzisiejszy Monitor donosi, że królowa Krystyna i ks. Rianzares oddali wizytę cesarstwu w St. Cloud. Monitor dodaje, że rada municypalna Paryża uchwaliła 300,000 fr. na obchód uroczystości napoleońskiéj, przypadającéj na dzień 15ty Sierpnia. Za kilka dni rozpocznie się proces zwany: *Commune ravolutionnaire*, w którym będzie figurować ponajwiększéj części zaocznie, 21 oskarzonych, między którymi Caussidière i Felix Pyat. Z procesu tego niebędą mogły zdać sprawy dzienniki. Rozgałęzienie spisków po Francyi zajmuje uwagę, ale nie wzbudza wielkiéj obawy, dla tego, że spiski zawsze knuły się we Francyi i że skutek ich był żaden. Dzisiejsi spiskowi nieznają się tylko pod numerami, co wyśledzenie ich utrudza. Ostatni zamach na życie cesarza, który miał miejsce na Place de la Concorde, był odwrócony przez jednego fiakrzystę. Cesarz wynagrodził go za to stósownie.

W Paryżu afisze donoszą, o sprzedaży pod Fontainebleau własności zwanéj Cugny-Kościuszko. Jest to własność pułkownika Zeltnera w któréj umarł Kościuszko, i w której wysypany został dla zmarłego mały kopiec, nakształt krakowskiego.

Pod prezydencyą p. Forcade, biskupa Samos, zawiązany został komitet, który trudni się uorganizowaniem Trains de plasir. Jest to piękna myśl; z któréj skorzysta cywilizacya, katolicyzm a może nawet i Turcya. Ambasada turecka w Paryżu, przedstawia dotąd smutną minę. Nic ona niewie, bo losami jéj ojczyzny rozrządzają inne państwa Ma ona nadzieję, że jeżeli zakończy się pokojem dzisiejsza sprawa wschodnia, Francya i Anglia ułatwią Porcie zaciągnienie pożyczki, która zainteresuje zachód, i która przyczyni się do przeobrażenia Turcyi. Czy Rosya na to zezwoli?

Mowa znowu o zmianach w ministeryum. Pan Fortoul niema być Grand Maitre de l'Université, lecz pan Dumas, chemik a dawny minister. Dyrekcya wyznań niema być przyłączona do ministeryum sprawiedliwości, lecz tworzą osobną dyrekcyą. Tak było za pierwszego cesarstwa. Wówczas dyrektorem wyznań był p. Bigot de Préameau. P. Fortoul straciwszy tekę, pójdzie do senatu.

Anglia.

Londyn, dnia 23. Lipca. — Sprawozdanie o kwestyi wschodniéj wychodzą wciąż sprzeczne. Wszędzie mówią, że pokój jest pewny, ale nas to niepomału dziwi, że kiedy w Wiedniu twierdzą, że francuzkie projekta przyjęto, to w Paryżu to samo powtarzają o projekcie austryackim. Paryzki korespondent pisze pod dniem 21. b. m.: dziś znów się upowszechniła pogloska, że cesarz rossyjski wzbrania się przyjąć propozycyi mocarstw, w teraźniejszéj ich formie, nie jest przecie przeciw pośrednictwu i życzyłby sobie na pośrednika Austryą, Turcya ma innego sobie wynaleść; które z mocarstw, na jedno wychodzi, ale zażąda zwrotu kosztów obsadzenia księstw naddunajskich. Ta wiadomość miała z Petersburga nadejść na Szczecin.

— Globe niemoże dopatrzyć celu wczorajszéj interpellacyi pana Layarda. Wiedzą wszyscy, co wiedzieć można, i rząd zasługuje na zaufanie narodu.

— Londyńska policya chce podać prożbę o podwyższenie swych pensyi. Policya cityi zaczęła agitacyą, ale ją przekonano łagodnemi uwagami, aby odstąpiła od petycyi massą podanéj. W innych okręgach prośby te nieodniosły skutku. Petycye dwóch dywizyi podpisano na meetingach przez nie wyprawionych i przesłano do władz.

— Angielskie papiery poszły dziś w górę, częścią w skutek nastania pogody, częścią, że niepomyślne wiadomości paryskie dotąd się niepotwierdziły.

Izba niższa. Posiedzenie 22. Lipca. — Na posiedzeniu wieczornem oświadcza lord John Russel, że drugie odczytanie bilu o wychowaniu w dniu oznaczonym nie nastąpi, a w ogóle jest to czas tracić, kiedy się rozprawia nad rzeczami, które na teraźniejszéj sesyi niemogą nabrać sankcyi prawnéj. Drummond śmieje się z dowcipnego postępowania rządu, który tym sposobem tylko czas zabija. Bezpożyteczne interpellacye także mu dopomagają. Dawniéj zwoływano parlament, aby pozwolił na wybieranie podatków. (Śmiech.) Skoro pokończyli te roboty, mogli przyjemnie członkowie parlamentu, równie jak inni rozsądni ludzie i jak Anglicy dawnéj daty, zimę przepędzić w mieście, a piękną porę roku na wsi. Przewrotności tylko angielskiéj należy teraz przypisać, że się inaczéj dzieje. Layard interpelluje o układy z Rosyą. W ostatnich czternastu dniach, mówi on, zaszły bardzo ważne wypadki na wschodzie Europy. Śmiało twierdzić mogę, że w całych dziejach w stosunkach pomiędzy narodami, takie nieusprawiedliwione, tak gwałtowne i tak niebezpieczne czynności się niewydarzyły, jak w ostatnich trzech miesiącach. (Szkoda, że pan Layard nieznа lepiéj dziejów!) Rząd rosyjski wysłał wielką massę wojska do Multan i Wołoszczyzny; nietylko obsadził nią owe prowincye po wojskowemu, ale jeszcze faktycznie znaczną część cywilnéj administracyi podgarnął pod swoją władzę. Nie tylko miasta główne tam fortyfikuje, ale jeszcze miejsca ważniejsze nad Dunajem. (Słuchajcie! Słuchajcie! Nadto nietylko przesłał uwiadomienia upokarzające do Turcyi, ale nawet do Anglii i to w sposób niesłychany w dyplomacyi. Pewien rodzaj kruciaty ogłoszono w Rosyi, a co więcéj w prowincyach obsadzonych, które kaznodzieje kruciaty nowéj w obrażający sposób nazywają niewiernemi i książe jednéj z tych prowincyi tureckich był przymuszonym być na publicznéj ceremonii, na któréj dziękowano Bogu za tę kruciatę, przeciw prawemu monarsze tego księcia. Źródła tureckie wyczerpały się w skutek owéj napaści. Turcya była zmuszoną prosić o pomoc swych sąsiadów, a zarazem zagraża jéj wybuch wewnątrz rewolucyjny. Sądzę, że te gwałty, które nadwerężają prawo państw europejskich, mogą znieść wszystkie traktaty, na których polega pokój europejski. Niemasz ani jednego słabszego państwa, któreby przy położeniu obecném niedrżało o własne bezpieczeństwo. Co się dziś dzieje, może się jutro powtórzyć i według rosyjskiego wzoru, może każde możniejsze państwo słabszego sąsiada wcielić do swego państwa. Mówią nam, że te gwałty mają znamie układów. Ufam rządowi naszemu, że mimo godnego pochwały życzenia, w utrzymaniu pokoju europejskiego i poniesieniu ku temu celowi wszelakiéj ofiary, starał się założyć jasną i śmiałą protestacyą przeciw owym napaściom i aby one późniéj w podobnych przypadkach się niepowtórzyły. Jest to akt sprawiedliwości względem Anglii i Europy w ogólności, aby te protestacye przedłożone zostały publiczności, dla osądzenia, czyli odpowiadają ważności tego przedmiotu i godności narodu takiego, jakim jest Anglia i, jeżeli nieszczęśliwym przypadkiem nie założono takiéj protestacyi, aby mieli sposobność ministrowie nasi najuroczyściéj założyć protestacyą przeciw polityce, która w takim przypadku niemoże się zgadzać z godnością, honorem i interesami Anglii, a śmiem powiedzieć że jest niebezpieczną nietylko całości Turcyi, ale istnieniu każdego słabego państwa w Europie. Każda godzina przysparza Rosyi mnóstwo sposobności. Wiemy, co się stało, wiemy jak daleko zaufać możemy Rosyi, w ogólnikach daje ona zaręczenia, widać, że Rosya chce korzystać z przedłożonych jéj propozycyi. Jeżeli układy przeciągnąć się dadzą przez kilka miesięcy, natenczas floty nasze będą zmuszone, albo złamać traktat, co Rosya, jak się oświadcza, poczyta za wypowiedzenie wojny, albo wrócić na zimowe leże do Malty. Wiemy, że Rosya z wielu powodów nie ustąpi z księstw naddunajskich. Jedna gazeta, o któréj sądzą, że zostaje w pewnych stosunkach z rządem rosyjskim, powiedziała, że Rosya zawarłszy kontrakta na liwerunki 9 miesięczne, musi je dotrzymać; daléj dano do zrozumienia, że księstw dopóty nieopuści, dopóki nie będą jéj powrócone koszta obsadzenia. To mi przypomina stary zwyczaj wschodni. Kiedy wielki pan zmusił wioskę jaką, do dostarczenia mu żywności, to potem żądał od mieszkańców téj wioski pewnéj summy pieniędzy, jako wynagrodzenia za napsucie zębów, przy przeżuwaniu owéj żywności. Sądzę, że rząd powinien wczas przed ukończeniem sesyi przedłożyć owe akta, które pozwoliłyby publiczności nabrać pewne zdanie o téj sprawie i spodziewam się, że szanowny lord, albo od dzisiaj albo od poniedziałku za ośm dni wyznaczy czas do rozpraw, któreby całkiem tę sprawę wyjaśniły. Lord John Russel: izba zapewne przypomni sobie, że przed dawnym czasem odpowiedziałem na zapytanie, że Anglia i Francya żądania księcia Menżykowa uważa za niezgadzające się z niepodległością Turcyi. Późniéj odrzekłem na inne zapytanie, że flota J. kr. Mci z Malty do zatoki Besika odeszła. Szanowny gentleman mówi o układach. Ten rozkaz zaledwie zasługuje na nazwisko układów. Miał posłużyć za dowód i służy za taki, jak dalece królowa Jmć niepodległość i całość Turcyi ocenia. (Oklaski.) Ale jeżeli się szanowny gentleman użala na to, że żadnych nie przedłożono aktów i że izba nie może żadnego objawić zdania nad polityką rządu, przeto ja otwieram moje zdanie, że pomiędzy wszystkiemi przygotowaniami do wojny jest jedno najlepsze, a tém jedném jest wyczerpianie wszystkich środków do utrzymania pokoju, że minister dopiero po nieudaniu się wszystkich układów dopiero ma prawo pokój narazić na niebezpieczeństwo, ów pokój, który szczęśliwie tyle lat trwał i przez który pomnożyły się pomyślność, handel i wolność Europy. Jeżeli rzeczy tak się mają, przeto lepiéj jest, że izba pozwoli układać się rządowi z rządem, aniżeli przekładać akta do tych układów ściągające się izbie popularnéj i dyskusyi popularnéj. Bezwątpienia żądam wiele pobłażania od izby, wynurzając to zdanie moje, — jakoż wiele mam do wypraszania od téj izby Nie czynię to atoli z żadnych widoków stronniczych, nie zwracam się w téj mierze ani do jednego, ani do drugiego stronnictwa, ale do patryotyzmu całéj izby, która mężom, przypadkowo będącym teraz u steru rządu zechce nieco wolności pozostawić. Mam jeszcze do dodania, że układy dalekie są od ukończenia, one się jeszcze w Petersburgu nie rozpoczęły. Mając na uwadze odległość między Londynem lub Paryżem, a Konstantynopolem i wzajemnie między temi miastami a Petersburgiem, natenczas nikt się nie zadziwi, że układy nie doszły do téj dojrzałości, aby mogły być przedłożone. Mój szlachetny przyjaciel, sekretarz spraw zewnętrznych, oświadczył na innem miejscu, że przedłoży wszystkie potrzebne akta, skoro tylko jego obowiązek względem państwa na to pozwoli. Wiem, że może mieć niedogodności swoje, iż dotąd nieogłoszono protestacyi lub odpowiedzi na manifesta, które z taką okazałością po całéj Europie rozpowszechniano. Tymczasem wyszła w druku depesza p. Drouin de l'Huys — wyborne pismo stanu, którego przedstawienie loiczne rzeczy bezwątpienia osłabia wspomnione manifesta, a nawet całkiem obala. Gdyby u nas było we zwyczaju ogłaszać pisma stanu w podobny sposób, natenczas J. kr. Mci rząd uważałby się za szczęśliwego ogłosić depeszę lorda Clarendona. Gdy tak nie jest, uważamy za rzecz słuszną wstrzymać ją, aż do chwili, w któréj będzie mogła być z innemi aktami przedłożona. (Słuchajcie! Słuchajcie!) Gdybyśmy się mieli przekonać nieszczęsnym przy-

padkiem, że rozpoczęte układy niedoprowadzą do zaszczytnego i pomyślnego pokoju, natenczas licząc jak teraz na względy, tak potem na patryotyzm i postanowienie izby, potrafimy utrzymać honor i godnosć kraju (Oklaski.) Czynię tu jeszcze uwagę, że cesarz Francuzów i jego rząd zupełnie się zgadzają z polityką rządu królowéj Jmci angielskiéj, — że oba mocarstwa zgadzają się na obronę świętości traktaków, pokoju Europy, a w razie konieczności na utrzymanie honoru obu narodów bez skazy, aby pokój świata i szczęście Europy, nie poniosły szkody. (Oklaski.) Layard: a jak będzie z wyznaczeniem dnia? Lord J. Russel: potem, com powiedział, niemoże się spodziewać szanowny gentleman, abym dzień wyznaczył. — Izba daléj prowadzi obrady w komitecie nad bilem indyjskim.

Stan banku: noty w obiegu: 23,888,060 funt. szterl., gotowizną w zapasie: 18,023,348 funt. szt. Pierwszych przybyło 81,080 funt., drugich ubyło 240,326 funt.

Austrya.

Wiedeń, d. 22. Lipca. — Poseł turecki Arif-Effendi miał onegdaj długie posłuchanie u hr. Buol de Schauenstein. Odnosiło się ono szczególnie do oświadczenia, którém pan baron Bruck przeważył w Carogrodzie szalę na stronę tak bliskiego upadku Reszyda baszy. Utrzymany przy władzy minister zechce zapewne pozostać wdzięcznym Europie w czynach. Dołoży zapewne nowych starań do załatwienia spokojnego grożącéj pokojowi ogólnemu kwestyi. Jakim sposobem? — Dzisiejsza Koresp. Austr. na to zapytanie dziś odpowiada: »Co do rzeczy, mówi ona, niema już sporu i polityka zwloki byłaby nadal nie do przebaczenia.« Wyrazy te słyszałem z ust urzędowych nim przeszły na papier. Ich znaczenie nie jest inne, jak to: Porta widzi, że wszystkie państwa gotowe są bronić jéj całości i jéj niepodległości; ale z drugiéj strony wszystkie państwa mniéj lub więcej są przekonane, że Rossya w domaganiach swoich nieukrywa żadnych zamiarów, któreby tym dwom filarom Turcyi grozić miały. Łatwy stąd wniosek, że rada za przyjęciem purement i simplement noty rossyjskiéj przemaga w Carogrodzie. Co do propozycyj wysłanych z Paryża i Londynu do Petersburga, te staną się tylko nowym niezręczności tych dwóch gabinetów dowodem. W każdym razie po wysłaniu pokojem tchnących propozycyj, depesza cyrkularna pana Drouin de Lhuys była niestósowną.

— Kor. Austr. pisze: Na mocy najwyższego patentu o grach z dnia 1. Maja 1784. r. i okólnika rządowego z dnia 14. Stycznia 1841 r. następujące gry uznane są za hazardowne: Makao, Wallacho, Faraon, Basset, Kości, Passadieci, Landsknecht, Kwindecz, Trente et Quarante, Straszak prawdziwy, wpół do dwunastéj, Vingt-un, Ćwik, Fortunka, Kopki, Traszak, Wirbisz, gra w kręgle bilardowe, Ramsz itd. W ogóle te gry poczytane są za hazardowne, w których wygrana lub przegrana nie tyle zależy od zręczności grających, ile raczéj jest trafem losu. Wedle §. 522 prawa karnego o zbrodniach, przestępstwach i przewinieniach, granie w gry hazardowne czyli losowe, tudzież wszystkie gry, które szczególnemi rozporządzeniami imiennie wyliczone i zakazane są, podlega tak w osobach graczy jako i tych, które grać w swojem mieszkaniu dozwalają każdorazowéj karze od 10 do 900 złr., z czego trzecia część przypada denuncyantowi, a gdyby on sam podlegał karze, uwolnionym od takowéj zostaje. Cudzoziemcy podpadający z tego powodu karze, mają być z państwa wydaleni. Przepisy te ponowiono obecnie w niektórych krajach koronnych z dołożeniem, że c. k. dyrekcye policyi po miastach, a starostwa okręgowe po wsiach, tudzież przełożeni gmin i c. k. żandarmerya czuwać mają nad ścisłem onychże wykonywaniem.

Galicya.

Z okazyi ogłoszenia najwyższego patentu dotyczącego, wykupna i uregulowania służebności i paszy, wrębu lub wspólnego użytkowania ciążących dotąd na własności wiejskiéj, Litogr. koresp. pisze co następuje, pod dniem 14. Lipca b. m.

Dzisiejszy dziennik praw państwa, obejmuje patent cesarski z dnia 5. Lipca 1853. obowiązujący w niższéj i wyższéj Austryi, w Czechach, Morawie, Szląsku, Galicyi i Lodomeryi, w w. księstwie krakowskiem, Styryi, Karyntyi, Krainie, Salzburgu, Bukowinie, Tyrolu z Vorarlbergiem w Istryi, Gradecu, tudzież w mieście Tryeście wraz z jego okręgiem, i zawierający przepisy, dotyczące wykupna i regulacyi praw paszy, wrębu i użytków leśnych, tudzież niektórych służebności i praw do wspólnego posiadania lub użytkowania. Przepisom tym ulegają wszystkie jakiegokolwiek imienia i nazwiska prawa do wrębu i użytkowania z produktów leśnych, wewnątrz i zewnątrz, cudzych lasów; ulegają daléj prawa do paszy na cudzych gruntach, tudzież wszystkie prawem tem objęte służebności gruntowe, tam zwłaszcza gdzie grunt służebności ulegający, jest albo lasem, albo przestrzenią do uprawy leśnéj przeznaczoną, tudzież tam gdzie między ziemią służebności poddaną, a służebności używającą, zachodził stosunek poddańczy i zwierzchności dominikalnéj; przepisom tym wreszcie ulegają wszystkie prawa do wspólnego posiadania lub użytkowania jakiegokolwiek posiadania, jeżeli przysługiwały wspólnie zwierzchnościom dominikalnym i gromadom, albo byłym poddanym, albo też kilku gromadom razem, jeżeli te prawa (wspólności) były czasowemi tylko i bezwarunkowo odwołalnemi. — Przepisy patentu o którym mowa, nie dotyczą wszystkich tych praw których zniesienie lub wykupno orzeczone jest patentem dotyczącym zniesienia i wynagrodzenia powinności urbaryalnych; i prawa takie podług przepisów wspomnianego patuntu pertraktowane być mają. Prawa będące przedmiotem patentu z dnia 5. Lipca mają być za stósownem wynagrodzeniem (indemnizacyą) zniesione, albo też w razie, gdyby wykupno nie mogło mieć miejsca, powinny być w wszelkich względach, a zatem, co do ich rozciągłości miejscowości i rodzaju czasu, trwania i miary ich używania, w ten sposób uregulowane, ażeby w skutku téj regulacyi, zupełne ile można uwolnienie gruntów od wszelkich ciężarów osiągniętem być mogło. — Przypadki sporne, w ogóle całe dzieło wykupna lub regulacyi służebności, mają być przeprowadzone ile można na drodze zgodnego porozumienia się stron, które to porozumienie ma być wszędzie i zawsze głównem dążeniem czynności urzędowych w téj mierze przedsiębranych. Do woli stron interesowanych zostawionem jest, ugodzić się o wykupno służebności, przez odstąpienie gruntów na własność, przez zapłatę w gotowiźnie, przez zabezpieczenie odpowiedniego kapitału, albo innym jakim sposobem a nawet przez porozumienie się dobrowolne, i uregulowanie wzajemnych praw i obowiązków. Ugoda taka wtedy tylko ma być kwestyonowaną, jeżeli jéj warunki, ubliżają w czemkolwiek przepisom patentu z dnia 5. Lipca 1853., tudzież jeżeli naruszają w czemkolwiek względy na ogólne potrzeby i wzrost rolnictwa krajowego; albo też w razie gdyby się pokazało, że wykonaniu takiéj ugody, ugruntowane przyczyny stają na przeszkodzie. Wykonanie przepisów patentu o którym mowa, powierzonem jest władzy, którą N. Pan na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych, w każdym osobnym polityczno administracyjnym okresie mianuje. Władza ta do któréj składu przyzwani będą znawcy tak z koła uprawnionych, jak i z koła obowiązanych, sprawowaną będzie za pośrednictwem ogólno krajowych i pod bezpośrednim zarządem ministra spraw wewnętrznych stojących komissyi, albo też za pośrednictwem miejscowych komissyi, od powyższéj komissyi zawisłych, i wedle potrzeby wyznaczonych. Czas.

Kraków. — Most kolei żelaznéj na Wiśle pod podgórzem, taki napis nosi następujący artykuł w dzienniku handlowo przemysłowym Austria: »Na mocy najw. postanowienia z dn. 20. Marca r. b. budowa uprzywil. kolei północnéj Cesarza Ferdynanda, zamiast jak to przywilej towarzystwa pierwiastkowo opiewał, pod Bochnią, kończyć się ma pod Oświecimem. Dalsze prowadzenie kolei z Oderberga przez Oświecim do Krakowa, jak również kolei krakowsko bocheńskiéj, odbywać się będzie kosztem państwa. Krótkie te linie, które wraz z ubocznemi: bocheńsko wielicką i bocheńsko-niepołomicką wynosić będą razem $6\frac{3}{8}$ mil., i to na gruncie nader do budowy kolei sprzyjającym, nabierają przez dalsze prowadzenie kolei już zaczętéj z Bochni do Dębicy tem większego znaczenia, iż są nierozdzielnemi częściami linii od Oderberga do Bochni, która w dalszym czasie przedłużoną będzie do Lwowa W czasie kiedy te ważne powody przemawiają za wykończeniem tych dwóch linij komunikacyjnych, równoczesne wygotowanie pojedynczych ich części zwraca zaraz w drugim rzędzie uwagę na siebie. Tym jedynie sposobem, jeżeli wszystkie te linie składające tę koléj na całéj jéj przestrzeni w jednym czasie wykończone będą i użyć się dadzą, można będzie uniknąć nieodzownych przy takiéj rozdzielonéj pracy strat w procencie i materyale. Mając to na uwadze, największym przedmiotem budowy wymagającym dłuższego czasu aniżeli budowa kolei, jest most na Wiśle pod Podgórzem, ku temu celowi c. k. ministeryum handlu uzyskało od JC. Mości przyzwolenie na tę budowę i natychmiast się do niéj zabiera. Wedle kosztorysu potwierdzonego przez JCK. ap. Mość obliczonego na 380,561 złr. 47 kr. most ten stawiany będzie z kamienia łamanego w pobliżu, a mianowicie z ciosu i sklepiony na 6 słupach, z których dwa na lądzie stać będą. Trwałość téj budowy odpowiadać będzie ważności, jaką ma połączenie bogatéj w płody Galicyi z wszystkiemi innemi krajami a osobliwie ze stolicą cesarstwa austryackiego.

Rosya.

Gazeta Tryestska pisze z Odessy 12go Lipca o Nekrasowcach. Szczątki kozaków tego imienia którzy w chwili poddania się Siczy pod berło rosyjskie schronili się za Dunaj i przeszli pod panowanie Turcyi, pomieniona gazeta zwie sektą religijną i mówi o nich: Nekrasowcy sekta religijna, jak mówią Rosyi nieprzychylna, która za cesarza Aleksandra wyniosła się z południowéj Rosyi dla przeszkód w obrzędach dziwacznéj religii swojéj, i osiadła częścią za Dunajem pod Tulczą, częścią zaś na porohach ujścia téj rzeki, a mała część ich tylko została w Izmaiłowie, mieli podobno uknować zamiar opanowania Izmaiłowa i w tym celu przygotowali 80 łodzi dobrze uzbrojonych. Wysoka woda na Dunaju przeszkodziła ich zamiarowi, a tymczasem listy przesyłane między Tulczą i Izmaiłowem popadły w ręce Rosyan, którzy zaraz poczynili przygotowania do obrony, tém potrzebniejsze, iż rząd miał tam tylko 40 statków zbrojnych. Wzmiankowani Nekrasowcy są ciż sami, którzy w r. 1828. w czasie oblężenia Szumli napadli w fosach dwa pułki rosyjskie i zniszczyli je. Opowiadano również w Odessie, że Omer basza żądał od hospodarów multańskiego i wołoskiego 10 letni haracz, co spowodowało księcia Gorczakowa do pospiesznego zajęcia obu księstw.

Turcya.

Konstantynopol, 14. Lipca. — Korrespondent Wanderera pisze obszernie o tamecznem przesileniu ministeryalném co następuje: Dnia 11. b. m. postanowiła wielka rada wezwać pomocy czterech wielkich mocarstw i działać z niemi w porozumieniu. Wprzód postanowiono użyć wszystkich sposobów diplomatycznych, zanim do broni wyda się odezwa. Uchwałę tę przyjęto. Seraskier i naczelny dowódzca straży przybocznéj stwierdzili tę uchwałę swojemi pieczęciami. — Napisano protestacyę przeciw pogwalceniu territorium i doręczono ją reprezentantom zagranicznym, tudzież ajenturze rosyjskiéj i posłom tureckim zagranicą będącym. — Przygotowania na wojnę wciąż trwają, minister wojny ma się udać do obozu w Szumli.

Cop. Ztgs. Cor. podaje następujęce w sprawie wschodniéj wiadomości: Poselstwo w Wiedniu otrzymało 19go b. m. depesze, które jak słychać pełne były nadziei utrzymania pokoju. Pierwszy sekretarz legacyi poselstwa tureckiego Sefer effendi zajęty był do późnéj nocy czytaniem tych dokumentów i nie zdążył dla tego powrócić do Baden (gdzie poseł teraz mieszka) i w hotelu przenocował. Dnia 20. przybył do Wiednia nadzwyczajny kuryer z Konstantynopola z depeszami do tutejszego poselstwa. Wraz z nim wysłano z Konstantynopola gońców do Paryża i Londynu.

— Gabinet angielski traktuje podobno z gabinetem duńskim względem zawarcia traktatu na wszelkie wydarzyć się mogące wypadki w sprawie wschodniéj.

— Kuura basza przyjechał do Szumli. Przeznaczony on jest do załatwienia spraw dyplomatycznych w obozie Omera baszy. Dnia 10. b. m. przybył do Belgradu komisarz Omera baszy, aby się przekonać czy zadosyć uczyniono zleceniom pod względem postawienia warowni

w stanie obronnym. Oględziny trwały dzień cały. Warownia mieści w sobie niezmierne zapasy potrzeb wojennych. — Selim-basza zamianowany dowódzcą korpusu armii pod Ratowem (?), który stanowić będzie rezerwę korpusu przeznaczonego działać na Kaukazie.

— Koresp. Austryacka pisze o kryzys ministeryalnem w Turcyi i w następujących wyrazach przemawia za szybkiem rozstrzygnieniem sprawy wschodniéj:

»Kryzys ministeryalna zaszla w Konstantynopolu 8. b. m, a któraby zgubną być mogła dla Turcyi, ominiętą szczęśliwie została. Kilka tylko godzin mógł się utrzymać wpływ starotureckiéj partyi, która tak dobrze nie zna sił własnego kraju, jak i sił mocarstwa północnego, jak również nie pojmuje uznawanéj w całéj Europie potrzeby utrzymania pokoju. Jeżeli pierwsze wrażenie na wiadomość o wejściu wojsk ces. rosyjskich do Księstw naddunajskich doprowadziło do tego, iż tak dobrze podeszłemu wezyrowi Mustafie-paszy jako i ministrowi spraw zagranicznych Reszydowi-paszy wytrącono nagle z rąk władzę, i naczelnicy wzmiankowanéj partyi mieli ją sobie powierzoną, to wszakże spokojniejsze i zimniejsze rozpatrzenie się w téj saméj chwili odniosło zwycięztwo, kiedy obawy całkiem płonne i wątpliwości względem tego obrotu rzeczy, przedłożone były z uszanowaniem Imci sułtanowi przez reprezentanta jednego z zachodnich mocarstw zgodnie z pojęciem i życzeniami reprezentantów trzech mocarstw. Mustafa i Reszyd wrócili natychmiast znowu na posady swoje, i wsparci zaufaniem nanowo uzyskanem swojego monarchy, prowadzić będą daléj gorliwie usiłowania swoje, których celem przywrócenie dobrych stosunków między W. Portą i dworem ces. rosyjskim. Skoro mądre i przyjacielskie rady usunęły tę niebezpieczną kryzis, przeto spodziewać się teraz należy, iż W. Porta dobrze się zastanowi nad niebezpieczeństwem stanu rzeczy, który pokój Europy wystawia na wszelkie wypadki zmiennego losu, a nadewszystko własne jéj posiadłości i zasoby naraża. Spodziewać się można, że wreszcie przyjdzie do postanowienia, które godności Porty nienaruszy, skoro takowe pewném być może zezwolenia przyjaznych mocarstw, ani też praw jéj zwierzchniczych nieograniczy, gdyż pod tym względem ma po sobie zapewnienia najwyraźniejsze. Tak jak sprawa ta obustronnie się teraz ułożyła, nie zachodzi już żadna rzeczowa różnica, a polityka zwłoki zdaje się być nieusprawiedliwioną, w obec natężonego oczekiwania Europy, osobliwie zaś ze względu na interesa samejże Porty«.

— Gaz. Pow. Augsburgsburgska donosi ze Smyrny 5. b. m. oprócz znanych już szczegółów o sprawie Kosty, między innemi co następuje: Wkrótce rozpocznie się śledztwo morderców bar. Hackelberga. Szekib Effendi niegdyś poseł w Londynie, przybył tu w tym celu jako nadzwyczajny komisarz. Ponieważ wychodźcy włoscy najbardziéj są skompromitowani tém mordersiwem, przeto p. Weckbecker żąda wydalenia ich tłumnie. Lubo Włosi owi nie są tu w ogóle lubieni, przecież p. Pichon (zapewne konsul francuzki), wielu z nich pod swoją wziął opiekę. Gubernator Ali pasza został skasowany, harem jego wsiadł wczoraj na okręt. Mówią również, że p. Weckbecker został odwołany. Izmaił pasza b. minister handlu, zamianowany jest gubernatorem prowincyi. Jest on rodem Grek i pracował niegdyś w farbierni, a zabiwszy pryncypała swego, przyjął islam dla uratowania się, i przybywszy do Konstantynopola wysłany został późniéj do Francyi na nauki lekarskie. Zdolnościom swoim zawdzięcza on swoje wysokie godności. Przywódzca Greków którzy schwytali Kostę, padł pod sześcią ciosami sztyletu; brat jego mszcząc się jego śmierci, tegoż samego wieczora zabił mordercę. Oto jest obraz tutejszego życia.

Kronika miejscowa.

Poznań, d. 7. Lipca. — W tych dniach kilka spełniono tu kradzieży, przez okna zostawione na noc otwarte. I tak na Szewskiéj ulicy pod Nr. 14, w nocy z d. 14. na 15. b. m. wszedł złodziéj przez okno otwarte i ukradł: kołdrę, poszewkę, prześcieradło, kamizelkę czarną atłasową, białe chustki od nosa, buty i czarną jedwabną chustkę ze szyi. Na ulicy gaski za bramką wszedł złodziéj oknem w nocy do mieszkania w domu piekarza Jasina wyłamał szafę i komódkę i pobrał mantyle i inne rzeczy. Trzeciemu złodziejowi karanemu a teraz podejrzanemu o wchodzenie oknami do różnych pomieszkań celem kradzieży, odebrała policya zegarek śrebrny, który można w biurze paszportowem obejrzyć. Właściciel po wylegitymowaniu się może go tam odebrać.

— W młynie pod Główną dostał się młynarski czeladnik Siebel z Leszna pod koła młyńskie, które go zgniotły na miazgę. Siebel był nieco wówczas podchmielony.

Z Wrześni donoszą nam, że tam na dniu 23 b m. 9 osób otruło się przez zjedzenie jadowitych bedłek. Dwie z nich umarły, reszta choruje i pan Dr. Tabernacki je leczy. Podobny przypadek wydarzył się w Gulczewie pod Wrześnią, gdzie 3 ludzi się struło bedłkami, ale nie umarł żaden.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dnia 26. Lipca. — Pszenica 66—75 tal. Zyto 52—56 tal. Jęczmień 40—42 tal. Owies 29—32 tal. Erbsen 56—62 tal. Oléj rzepiowy 10⅚ tal. Oléj lniany 11 tal. Okowita bez beczki 27½ tal.

Szczecin, 26. Lipca. — Pszenica 74 tal. Żyto 54½. Olej rzepiowy 10¾ tal. Okowita 13¾ tal.

Przybyli do Poznania dnia 27. Lipca.

BAZAR: Gajewski z Wolsztyna.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Rothe z Chemnitz; Stark z Izerlohn; Schwetze z Berlina; hr. Radoliński z Jarocina; Greulich z Jauer.
HOTEL BAWARSKI: Mittelstädt z Kunowa; Rudzki z Strzałkowa; Rudzka z Berlina; Spiller z Dusznik.
HOTEL DREZDENSKI: Förster z Bronikowa; Wilczyński z Krzyżanowa; Meyer z Kummernik; Forst z Wrocławia; Herlitz, Sławczyński z Berlina.
HOTEL RZYMSKI: Hr. Skorzewski z Kretkowa.
HOTEL PARYSKI: Sokołnicki z Murzynowa; Skrzydlewski z Ocieszyna.
HOTEL BERLINSKI: Albrecht z Królewca; ks. Prokop z Krzyża; Schlesinger z Wrocławia.
POD TRZEMA LILIAMI: Lasker z Zielonogóry; Zander z Grodziska.
HOTEL WROCŁAWSKI: Beltziehe z Brandenburga.
HOTEL KRUGA: Holzheimer z Piły.
POD ZŁOTĄ SARNĄ: Dobrzycki z Ostrowa.
POD KORONĄ: Friedenthal z Krotoszyna; Sobelmann z Międzyrzecza w Polsce; Jabłoński z Grodziska; Lasch z Rawicza.
HOTEL EICHBORNA: Berend z Jarocina; Liebieg z Elbląga; Rothenberg z Miłosławia.
POD ŁABĘDZIEM: Manheimer, Grunert z Środy.
EICHENER BORN: Krause z Stęszewa; Robisyn z Borku.

OBWIESZCZENIE.

Nad majątkiem kupca Henryka Jungfer w Gnieźnie rozporządzeniem z 5. Stycznia r. b. konkurs otworzono, a dla massy Rzecznika Kellermann tymczasowym kuratorem ustanowiono. Do obrania kuratora i przeciwnika, jakotéż do zameldowania pretensyj do massy, wyznaczony jest termin

na dzień 1. Września r. b.

przed południem o godzinie 9téj przed deputowanym Panem Referendaryuszem Sądu Appellacyjnego Jeszke, na który wszystkich wierzycieli jego się wzywa, aby w terminie tym osobiście lub przez pełnomocnika, a na takowego przedstawia im się Rzeczników Bernharda i Kwadyńskiego, stawili, swe pretensye podali i rzetelność ich udowodnili. — Ci którzy w terminie tym nie stawią się, z wszelkiemi swemi pretensyami do massy prekludowani zostaną i wieczne milczenie im względem takowych naprzeciw wierzycielom nałożoném będzie.

Zarazem zostaje na majątek kupca Henryka Jungfera otwarty areszt zaprowadzony, a wszystkich tych, którzy do takowego należące się pieniądze, rzeczy, sprzęty i papiery u siebie mają, wzywają się, aby współdłużnikowi najmniejszéj rzeczy nie wydali, pieniądze i rzeczy zaś, z zastrzeżeniem swych praw do takowych, do Sądowego Depozytu oddali a to z tém zagrożeniem, że skoroby jednak współdłużnikowi cośkolwiek wypłacili lub wydali, uważaném by było, jakoby nie nastąpiło a z dobrem massy powtórnie ściągnioném by zostało, a gdyby posiedziciele takich pieniędzy i rzeczy też zamilczéć lub zatrzymać mieli, oprócz tego jeszcze, jakiekolwiek bądź niesłużące prawa zastawne lub inne za utracone by uznane zostało.

Gniezno, dnia 25. Marca 1853.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

OBWIESZCZENIE.

W celu wydzierżawienia sześć miejsc do sprzedawania chleba, położonych na ulicy Wilhelmowskiéj, na trzy lata, t. j. od 1. Stycznia 1854. aż do końca Grudnia 1856., wyznaczony termin licytacyjny na dzień 9. Sierpnia r. b. o godzinie 11. przed południem przed Panem Plichtą, Sekretarzem miasta, na Ratuszu.

Chęć dzierżawienia mających wzywamy na ten termin, nadmieniając, iż warunki w naszéj Registraturze są do przejrzenia.

Poznań, dnia 5. Lipca 1853.

Magistrat.

Aukcya mebli.

W czwartek dnia 28. Lipca r. b. przed południem od godziny 10 sprzedawać będę drogą licytacyi za gotowiznę ***w domu piwowara Muschnera, przy Wronieckiéj ulicy pod Nrem 12*** z powodu przesadzenia jednego urzędnika, ***różne meble jesionowe dobrze zachowane***, jako to: krzesła, stoły, lustra, sofy, łóżka, szafy i t. d.

Lipschütz, Król. Kommissarz aukcyjny.

Aukcya cygar.

W piątek d. 29. Lipca r. b przed południem od 9. a po południu od 3. godziny będę sprzedawał drogą licytacyi za gotowiznę w hotelu Drezdeńskim, przy ulicy Wilhelmowskiéj pod Nr. 21. na rachunek domu zagranicznego: około 120 pudeł hamburgskich, bremeńskich i hawańskich cygar partyami.

Lipschitz, Król. Kommissarz aukcyjny.



Szanownéj Publiczności mam zaszczyt uniżenie donieść, iż dnia 30. m. bież. z wyborem trzydziestu i kilku wschodnio pruskich eleganckich wierzchowych i cugowych koni na targ końskiw Gnieźnie przybędę.

Teodor Stahl.

Mało używany i w dobrym stanie zostający miedziany cylinder parowy, mający 2350 kwart objętości, jest w Dominium Nietąszkowo przy Szmiglu do sprzedania.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 26. Lipca 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	100¾	—
dito z roku 1850	4½	—	102½
dito z roku 1852	4½	—	102½
Obligi długu skarbowego	3½	—	93⅜
dito premiów handlu morskiego	—	—	142¾
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	—	101¾
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	100¼
dito Prus Wschodnich	3½	—	97¼
dito Pomorskie	3½	—	99½
dito W. X. Poznańskiego	4	—	104¼
dito W. X. Pozn., nowe	3½	—	98
dito Szląskie	3½	—	—
dito Prus Zachodnich	3½	96½	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	100¼	—
Louisdory	—	—	110⅞
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	3½	—	94½

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 27. Lipca, 1853. r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy, szefel	2	20	—	2	28	10
Żyta, szefel	2	2	3	2	6	9
Jęczmienia, szefel	1	15	—	1	19	—
Owsa, szefel	1	5	6	1	10	—
Tatarki, szefel	1	15	—	1	19	—
Grochu, szefel	—	—		—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	20	—	—	22	6
Siana, centnar	—	20	—	—	22	6
Słomy, kopa	8	—	—	9	—	—
Masła, garniec	1	25	—	1	27	6
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	22	20	—	23	5	—